

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

ŚRODA, 13 GRUDNIA 1950 ROKU

343

Korea Północna wyzwolona

Zwycięski pościg wojsk ludowych za armią Mac Arthura

PEKIN (PAP). — Premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej gen. KIM IR SEN ogłosił oświadczenie do narodu z okazji wyzwolenia Phenianu.

Oświadczenie głosi:

„Dzięki zdecydowanemu natarciu bohaterów Armii Ludowej, śmiały oddział partyzancki, działający w zapleczu wroga i bohaterów ochotników narodu chińskiego, pod kierownictwem naczelnego dowódcy Armii Ludowej, wyzwolone zostało dnia 6 grudnia spod chwilowej okupacji imperialistycznej najeźdźców amerykańskich i zdrajcę kłiki Li Syn Mana. Fenian — starożytna stolica naszej ojczyzny, mająca za sobą 5 tysięcy lat historii, mocna ostoja nowej Korei ludowo-demokratycznej.

Z okazji wyzwolenia Phenianu wyrażam w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i sztabu generalnego koreańskiej Armii Ludowej, najgłębszą wdzięczność koreańskiej Armii Ludowej, partyzantom i ochotnikom chińskim oraz przesyłam najserdeczniejsze życzenia mieszkańcom Phenianu i rodaków w całym kraju.

Nasza okryta chwałą Armia Ludowa i partyzanci, ręką w rękę z bohaterami ochotnikami narodu chińskiego, wyzwoliłi całe prawie terytorium na północ od 38 równoleżnika, w tym również miasto Phenian, a także część terytorium Korei Południowej.

Postępują oni na południe, ścigając cofającego się w popłochu nieprzyjaciela, kontynuując zwycięską walkę zmierzającą do zniszczenia wroga.

Oświadczenie Kim Ir Sena do narodu koreańskiego

Wielkie oddziały bohaterów partyzantów ludowych, które przeniknęły głęboko w zaplecze nieprzyjaciela, zaczęły go atakować w każdym zakątku Korei na południe od 38 równoleżnika. W ten sposób zostały przekreślone szaleńcze ambicje bandytów amerykańskich, którzy chcieli zaanektować nasz kraj i podbić nasz naród w tzw. wojnie błyskawicznej.

W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy świętej wojny w obronie ojczyzny okryte chwałą oddziały Armii Ludowej musiały dokonać strategicznego odwrotu w obliczu ofensywy liczebnie przeważających sił agresywnych wojsk szeregu państw imperialistycznych, z amerykańskimi interwentami imperialistycznymi na czele. Jednakże celem chwilowego odwrotu było przygotowanie silniejszego kontrataków, mających na celu zniszczenie i wypędzenie wroga z naszej ziemi i zwycięstwo w ten sposób zwycięstwa w wielkiej wojnie wyzwolenia naszego kraju.

Ludność całej Korei, która przystąpiła do sprawiedliwej walki o niepodległość, wolność i honor ojczyzny, nigdy nie poddała się wrogowi nawet w najcięższym okresie odwrotu, lecz skupiła się wokół rządu Republiki, dając w konkretnych akcjach wyraz swej niezłomnej woli walki o ostateczne zwycięstwo ojczyzny i

ludu. Ta zdecydowana wola całego narodu koreańskiego znalazła wyraz w groźnym ogólnonarodowym ruchu partyzanckim, który rozwinął się na całym terytorium Korei Południowej i Północnej, okupowanym chwilowo przez wroga, w szerokiej działalności podziemnych organów władzy ludowej i Partii Pracy oraz w patriotycznej ofiarnej pomocy, udzielanej Armii Ludowej i ochotnikom chińskim.

Siła ludu jest niewyczerpalna. Siła ta jest zawsze zwycięska. Koreańscy, którzy biorą obecnie udział w sprawiedliwej walce o niepodległość, wolność i honor ojczyzny, opierali swą głęboką wiarę w ostateczne zwycięstwo i czerpali swą siłę z poparcia wielkiego narodu radzieckiego, narodu chińskiego, narodów krajów demokracji ludowej i miłujących wolność narodów całego świata.

Droży oficerowie i żołnierze Armii Ludowej, ochotnicy chiński i partyzanci, droży bracia i siostry!

Wrog z szaleńczą zaciętością dąży do przegrupowania się i do osiągnięcia za wszelką cenę swego nieukległego celu. Jakkolwiek ostateczne zwycięstwo przypadnie nam w udziale, musimy zdawać sobie sprawę z trudności, które nas jeszcze czekają. Potrzebujemy ostatecznego zwycięstwa tylko osiągnąć ostateczne zwycięstwo, tylko w krwawej walce, nie szczędząc ofiar. Aby pokonać wroga naszej ojczyzny i odnieść ostateczne zwycięstwo nie wolno nam dać cofającemu się nieprzyjacielowi chwili wytchnienia, nie powinniśmy pozwolić mu na zbudowanie nowych linii obronnych, ani na przegrupowanie swych sił.

W tym celu nasza bohaterka Armia Ludowa musi szybko atakować, partyzanci muszą rozwijać bardzo ożywioną działalność na południe od 38 równoleżnika, nieustannie zaskakiwać wroga, opanowywać drogi odwrotu nieprzyjaciela i niszczyć mosty, uniemożliwiając ucieczkę wroga. Nieprzyjacieli cofając się niszczą nasze miasta, wsie, fabryki, przedsiębiorstwa, tory kolejowe i inne obiekty. Na wyzwolonych obszarach ludność musi przestrzegać porządku, niezwłocznie usuwać zniszczenia, budować domy i czynić wszystko, aby przywrócić normalne życie.

Ludność powinna udzielać aktywnej pomocy ochotnikom chińskim i naszej Armii Ludowej, zaopatrywać ich w żywność oraz odbudowywać koleje i środki łączności, drogi i mosty.

Na terenach, które nie zostały jeszcze wyzwolone, ludność musi wszelkimi sposobami niszczyć wroga, ochronić swe miasta, fabryki, warsztaty pracy oraz dostarczać żywności i udzielać wszelkiej pomocy bohaterom partyzantom działającym w zapleczu wroga.

Cały naród koreański musi jeszcze bardziej zjednoczyć się wokół rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, aby odnieść zwycięstwo w wojnie o wyzwolenie naszego kraju oraz przynieść ostateczną zagładę naszemu zaciekłemu wrogowi — agresorom amerykańskim i zdrajcy kłiki Li Syn Mana, którzy tyle nieszczęśliwości przyniosli naszemu narodowi.

Chwała bohaterom Armii Ludowej i ochotnikom chińskim, którzy ścigają i niszczą wroga!

Chwała bohaterom powstania, działającym w zapleczu wroga!

Niech żyje zjednoczony naród koreański!

Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna!

Wrog z szaleńczą zaciętością dąży do przegrupowania się i do osiągnięcia za wszelką cenę swego nieukległego celu. Jakkolwiek ostateczne zwycięstwo przypadnie nam w udziale, musimy zdawać sobie sprawę z trudności, które nas jeszcze czekają. Potrzebujemy ostatecznego zwycięstwa tylko osiągnąć ostateczne zwycięstwo, tylko w krwawej walce, nie szczędząc ofiar. Aby pokonać wroga naszej ojczyzny i odnieść ostateczne zwycięstwo nie wolno nam dać cofającemu się nieprzyjacielowi chwili wytchnienia, nie powinniśmy pozwolić mu na zbudowanie nowych linii obronnych, ani na przegrupowanie swych sił.

W tym celu nasza bohaterka Armia Ludowa musi szybko atakować, partyzanci muszą rozwijać bardzo ożywioną działalność na południe od 38 równoleżnika, nieustannie zaskakiwać wroga, opanowywać drogi odwrotu nieprzyjaciela i niszczyć mosty, uniemożliwiając ucieczkę wroga. Nieprzyjacieli cofając się niszczą nasze miasta, wsie, fabryki, przedsiębiorstwa, tory kolejowe i inne obiekty. Na wyzwolonych obszarach ludność musi przestrzegać porządku, niezwłocznie usuwać zniszczenia, budować domy i czynić wszystko, aby przywrócić normalne życie.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Rónai, premier rządu — Dobi, członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — minister Gero, przewodniczący prezydium Stołecznej Ra-



Zebrania wyborcze w Stalinowskim Okręgu Wyborczym Moskwy. Na trybunie: S. Lisycyna, tkaczka Kombinatu Jedwabniczego im. Szerbakowa.

GÓRNICZY MELDUJĄ PREZYDENTOWI RP o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymuje depesze z licznych kopalń przemysłu węglowego, w których górnicy powiadamiają go o przedterminowym wykonaniu rocznych planów wydobywania węgla. W depeszach tych zało gi kopalń deklarują również wydobyć do końca br. setki tysięcy ton węgla ponad plan.

M. in. załogi należących do rybnickich zakładów przemysłu węgla kop. „Rydułtowy”, która wykonała roczny plan wydobywania 25 listopada r. b. i kop. „Chwałowice”, która wykonała plan dnia 1 bm., zobowiązały się wydobyć do końca br. ok. 150 tys. ton węgla ponad plan.

„Czynami tymi — czytamy m. in.

w meldunku złożonym Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi — górnicy kopalń rybnickich wyrażają swe głębokie przywiązanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego oraz swą zdecydowaną wolę walki o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i ugruntowanie pokoju na świecie.

Górnicy kop. „General Zawadzki”, meldując Prezydentowi RP o wykonaniu rocznego planu wydobywania węgla, zobowiązali się wydobyć do końca br. 110 tys. ton węgla ponad plan, zaś załoga kopalni „Celaż”, która w tym samym dniu zrealizowała swój roczny plan produkcyjny — 72 tys. ton węgla.

Polska delegacja handlowa wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. wyjechała do Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego inż. Tadeusza Gede dla przeprowadzenia rokowań w sprawie wymiany handlowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na rok 1951. Delegację żegnał na

dworcu wiceminister Handlu Zagranicznego Czesław Bajer oraz wyżsi urzędnicy MHZ.

Obecni byli również członkowie przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Warszawie z Dymitrem G. Kazimowem, zastępcą przedstawiciela handlowego, na czele.

Naród węgierski składa hołd pamięci bojownika o wolność — gen. Bema

BUDAPESZT (PAP). — Obchody 100 rocznicy zgonu gen. Józefa BEMA na Węgrzech przekształciły się w potężną manifestację narodu węgierskiego ku czci tego wielkiego bojownika o wolność ludów.

W dniu 10 bm. odbyła się w Budapeszcie uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem gen. Józefa Bema. Przed pomnikiem, na którym wyrzyty jest napis „Bem apo” (Bem — ojczulek), straż honorową zaciągnęli żołnierze węgierskiej armii ludowej. Na placu ustawili się kompanie honorowej pułku artylerii przy cmentarzu im. gen. Bema i poczytali sztandarowe listy jednostek armii węgierskiej.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Rónai, premier rządu — Dobi, członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących — minister Gero, przewodniczący prezydium Stołecznej Ra-

dy Narodowej — Pongracz, chargé d'affaires poselstwa polskiego w Budapeszcie — dr. Henryk Minc, przed stawiciel dyplomatyczny Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz generalicja. Po zakończeniu uroczystości mieszkańcy stolicy składali u stóp pomnika wieńczki kwiatów.

Z okazji 100 rocznicy zgonu gen. Józefa Bema w Muzeum Historycznym armii w Budapeszcie nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej pamięci generała. Zebrane na wystawie dokumenty i pamiątki ilustrują wielkie zwycięstwa odniesione przez gen. Bema i świadczą o miłości i szacunku, jakie żywił dlań żołnierze i oficerowie jego oddziałów.

Na wystawie znajduje się również miecz, który Bem ofiarował największemu wieszczowi Węgier, poecie i żołnierzowi — S. Petőfiemu, oraz bogaty zbiór wierszy, fotografii i dokumentów świadczących o serdecz-

nych stosunkach łączących Bema z Petőfim.

W związku z rocznicą zgonu gen. Bema odbyła się w największym teatrze Budapesztu uroczysta akademie, Akademii zagali wiceminister Obrony Narodowej Węgier — No-gradi, który podkreślił m. in., że patriotyzm, bohaterstwo i zdolności strategiczne gen. Bema stały się przykładem dla żołnierzy i oficerów armii węgierskiej. Referat o życiu i walce gen. Bema wygłosił płk. Janosi, poczynił głos zabrał chargé d'affaires poselstwa polskiego w Budapeszcie — dr. Henryk Minc, podkreślając, że przyjaźń polsko-węgierska, która ma za sobą wspólną tradycję walk rewolucyjnych Bema, Kossutha i Petőfiego łączy dziś ślady nasze narody we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

Prasa węgierska zamieściła liczne artykuły, poświęcone 100 rocznicy zgonu gen. Józefa Bema. Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep” w artykule poświęconym pamięci gen. Bema stwierdza m. in.:

Nasz naród budujący socjalizm, nasza armia ludowa, broniąca pokój i przyjaźń i czcąc chwałę dziś czoła przed pomnikiem „Ojca Bema” i składając przysięgę niezachwianej wierności dla sprawy ludu, o którą przez całe swe życie walczył gen. Józef Bem.

Umasowienie turystyki w Polsce

Dnia 11 bm. odbyła się w Radzie Turystyki konferencja prasowa, poświęcona sprawie połączenia turystyki krajowej z zagranicą i turystyki krajowej z zagranicą. O celach i zadaniach nowo powstałego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, poinformował zebranych sekretarz Rady Turystyki pos. Marek Arczyński.

Mówca podkreślił, że utworzenie PTTK jest wynikiem głębokiego przemian społeczno-politycznych i gospodarczych, jakie zachodzą w naszym kraju. Dotychczasowy, nierzadki charakter PTK i PTTK oraz brak współpracy z organizacjami masowymi, niezgodny był z ideologicznymi założeniami naszego ustroju. Pomimo wspomnianych niedociągnięć, w ostatnim okresie zanotowano żywotny rozwój ruchu krajoznawczego-turystycznego. W jednym tylko roku 1949 turystykę uprawiało około 7.000.000 osób.

Umasowienie turystyki i krajoznawstwa i udostępnienie ich najszerszym rzeszom społeczeństwa umożliwi ludzkiej pracy poznanie za- bytków kultury polskiej, życia polskiego rolnika, hutnika, rolnika itp.

Bilans Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni z ZSRR

3,5 miliona członków TPPR

Pół miliona prenumeratorów pism radzieckich

WARSZAWA (PAP). — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które do 7 listopada br. zrzeszało około 3 milionów osób, powiększyło swe szeregi w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni o setki tysięcy nowych członków. Według danych Zarządu

Głównego TPPR do 1 bm. wstąpiło w szeregi Towarzystwa około 350 tys. nowych członków.

Również imponująca wzrosła w tym czasie prenumerata pism radzieckich, osiągając liczbę około pół miliona prenumeratorów.

PLANY ROCZNE wykonane przed terminem

ZABRZAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO KATOWICE (PAP). — O wspaniałym sukcesie przedterminowego wykonania zadań wydobywczych pierwszego roku Planu 6-letniego w dniu 11 bm. donoszą bohaterzy górniczy Zabrzańskich Zakładów Przemysłu Węglowego. Zrealizowaniem planu rocznego na 20 dni przed terminem górniczy Zabrzańskich Zakładów Przemysłu Węglowego zdobyli zaszczytne przodujące miejsce wśród wszystkich zjednoczeń polskiego przemysłu węglowego.

SUKCES BRYGADY GÓRNICZEJ

WROCLAW (PAP). — Brygada Stanisława Adamka z kopalni „Victoria” w Wałbrzychu składająca się z 14 górników, wykonała 2-letni plan wydobywania. Plan roczny brygada ta wykonała już w dn. 6.VI br.

Ob. Stanisław Adamk odznaczony został w dniu Święta Górnika Srebrnym Krzyżem Zasługi.

ŁÓDZKIE ZPW IM. LUKASINSKIEGO.

Załoga ZPW im. W. Łukasinskiego wykonała roczny plan produkcji tkanin surowych w dniu 9 grudnia br.

ZPO IM. PRÓCHNIKA

Robotnicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika roczny plan produkcji wykonali w dniu 7 grudnia br.

Lud Francji protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

GENEWA (PAP). — Wiadomość o jawnej kapitulacji rządu francuskiego, który wyraził zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odbudowę Wehrmachtu, wywołała głębokie oburzenie w całej Francji. W nie-dziele odbyły się w całej Francji liczne manifestacje protestacyjne, na których potępiono zgodę rządu francuskiego na odbudowę Wehrmachtu. W poniedziałek setki delegacji robotniczych ze wszystkich zakładów pracy oraz mieszkańców Paryża z poszczególnych dzielnic udały się do kancelarii prezydenta Republiki, składając rezolucje i protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Delegacje te wybrane zostały na zebraniach personelu poszczególnych zakładów pra-

cy i w blokach mieszkalnych. Liczne organizacje demokratyczne zapowiedziały zwołanie wieców protestacyjnych przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Ukraiński Teatr Dramatyczny przybędzie do Łodzi

Słynny Państwowy Akademicki Ukraiński Teatr Dramatyczny im. Iwana Franko, goszczący obecnie w Warszawie, przybędzie w najbliższym czasie na trzydniowe występy do Łodzi. Przedstawienia Ukraińskiego Teatru im. Iwana Franko odbędzie się

w dniach 15, 16 i 17 grudnia w sali Teatru im. Jaracza.

Teatr wystawi w Łodzi kilka sztuk, z których pierwsza to „Kalinowy gaj” — Korniejczuka, laureata Nagrody Stalinowskiej. Reżyserem sztuki jest Hnat Juri, ludowy artysta ZSRR i laureat Nagrody Stalinowskiej.

Na straży pokoju

Wspólne oświadczenie młodych Francuzów i Niemców na sesji Rady ŚFMD

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, na sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Wiedniu przedstawiciele młodzieży niemieckiej i francuskiej wydali wspólne oświadczenie do młodzieży Francji i Niemiec.

Przedstawiciele Związku Republikańskiej Młodzieży Francji i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — stwierdzają oświadczenie — z całego serca i z całą uchwaleną na II Światowym Kongresie Obronców Pokoju Oświadczenie ONZ i Manifest do narodów świata. Szczególnie gorąco witamy propozycje zawarte w Oświadczeniu ONZ, które w sposób jak najbardziej zdecydowany potępiają wszelką próbę ponownej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, propozycje, które żądają wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych po zawarciu traktatu pokojowego z jednolitymi, demokratycznymi, miłującymi pokój Niemcami. Popieramy propozycje redukcji sił zbrojnych i powszechnego ograniczenia zbrojeń, jak również ustalenia ścisłej kontroli międzynarodowej. Propozycje te w pełni odpowiadają pragnieniom i interesom młodzieży

Francji i Niemiec. Trzykrotnie w ciągu jednego wieku młodzież naszych narodów brała udział w okropnych wojnach. Dopiero 5 lat temu w rezultacie rozgromienia faszystowskiego hitlerowskiego zakochała się wojna, która zabrała miliony ludzi. Jednakże ludzkości znów grozi nowa wojna. Przygotowania wojenne odbijają się fatalnie na naszym życiu, powodują bezrobocie i nędzę nas pracujących. Młodzieży Francji i Niemiec Zachodnich grozi taki sam los — w planowanej przez imperialistów amerykańskich trzeciej wojnie młodzież na

szma ma paść ofiarą brudnych interesów podległych wojennych.

Walka miłującej pokój młodzieży w Niemczech, walka o jedność ojczyzny, przeciw podległości wojennym, tak jak walka młodzieży francuskiej o niezależność Francji — to walka o pokój.

Młodzieży Francji i Niemiec! Odrzućcie wspólne wszystkie próby podległości wojennych, którzy chcą nam narzucić rolę najemników tzw. armii europejskiej i wykorzystywać nas w interesach bankierów amerykańskich przeciwko bohaterom Stalin-gradu!

W przemysle budowlanym na terenie tylko samej Warszawy powstało 115 nowych młodzieżowych brygad produkcyjnych.

W obszernej dyskusji nad referatem zabrał głos 40 ZMP-owców reprezentujących najważniejsze ośrodki budowlane w kraju. Mówili oni o osiągnięciach młodzieży w budownictwie, o trudnościach, dzielili się doświadczeniami z zakresu zastosowania zespołowych metod pracy, podkreślając, że młodzież korzysta-jąc z doświadczeń budownictwa radzieckiego pod kierownictwem partii nie będzie szczędzić sił, aby przyspieszyć budowę obiektów przemysłowych i osiedli robotniczych.

W Warszawie (PAP). — Na krajowej naradzie aktyw ZMP z przemysłu budowlanego odbyły się w dniu 10 bm. dokonano podsumowania dotychczasowych osiągnięć młodzieży oraz omówiono nowe formy pracy.

Jak wynika z referatu przewodniczącego Zarządu Stołecznej ZMP — Kozłowski, w ostatnim okresie poważnie wzrósł udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy w budownictwie, powstały nowe liczne brygady młodzieżowe, zwiększyła się liczba młodzieży, biorącej udział we współzawodnictwie. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki pracy organizacji ZMP-owskiej.

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

Wzrasta udział młodzieży w walce o zwiększenie wydajności pracy

W sojuszu z klasą robotniczą ZSL poprowadzi masy chłopskie do walki o socjalistyczną przebudowę wsi

Uchwały Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP). — W wyniku 3-dniowych obrad, które odbywały się w Warszawie w dniach 7, 8 i 9 bm., Rada Naczelna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — po przeanalizowaniu doświadczeń z całorocznej działalności ZSL oraz pracy aktyw i członków Stronnictwa — uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której ocenia dotychczasową działalność Stronnictwa, określa jego rolę na etapie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce oraz wytycza zadania dla dalszej pracy Stronnictwa, jego aktyw i mas członkowskich.

Oceniając na wstępie dorobek ZSL w pierwszym roku po jednoczeniu, Rada Naczelna podkreśla wielkie znaczenie jednolitego ruchu ludowego dla mas chłopskich i dla całego obozu demokracji ludowej.

„Kongres zjednoczeniowy pogłębił wysiłki w kierunku przewyższenia narzuconej przez kulaństwo i deo logicznej odrębności, w kierunku przyswojenia sobie przez ruc ludowy ideologicznego dorobku rewolucyjnej klasy robotniczej. ZSL walczy dziś z PZPR o wspólny cel, jakim jest ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, ustroju, w którym żaden człowiek nie będzie mógł wyzyskiwać innego człowieka, ustroju, likwidującego wiekowe uposzczenia gospodarcze i kulturalne wsi w stosunku do miasta — to znaczy USTROJ SOCJALISTYCZNY”.

W dalszym ciągu rezolucja precyzuje rolę ZSL w rozwoju demokracji ludowej: „Walcząc o sprawiedliwość społeczną w ścisłej i przyja-

nej współpracy z PZPR, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe uważa za swą misję skupianie jak najszerzej mas chłopskich do pracy nad utrwaleniem władzy mas pracujących, pokoju, niepodległości narodo wej oraz nad podnoszeniem dobrobytu i kultury całego ludu polskiego”.

„ZSL uważa za swoją misję umocnić wśród najszerszych mas chłopskich idee pokoju, przyjaźni między narodami, w szczególności przyjaźni z państwami, których polityka służy obronie pokoju, a na których ciele stoi najpotężniejsze państwo świata — Związek Socjalistycznych Republik Rad”.

„ZSL rozumie swoją rolę w organizowaniu mas chłopskich do pracy nad realizacją Planu 6-letniego, budowy fundamentów socjalizmu, które będą zarazem fundamentami trwałej niepodległości narodu, niezależności Polski od zaborczych kapita listów zagranicznych oraz fundamen tami dobrobytu i kultury polskich mas pracujących na wsi i w mieście”.

Przechodząc do zagadnienia walki z agenturami podległymi wojennym w naszym kraju, Rada Naczelna stwierdza, że na wsi rolę macek wroga spełnia kulaństwo. Rezolucja w związku z tym stwierdza, że ZSL, skupiające podstawową część chłopów, ma obowiązek bronić tę warstwę chłopów przed rozkładowym wpływem kulaństwa i organizować ją do walki przeciw kulaństwu — wespół z biedotą wiejską.

Rezolucja stawia dalej zadanie demaskowania wszystkich ludzi typu Mikolajczyka, którzy przycealili się po jego klesce lub wcisnęli się do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i prowadzą w nim swoją rozkładową robotę.

Ważnym zadaniem Stronnictwa jest walka ze wstępnym klerikaliz mem oraz szerzenie wśród aktyw wiejskiego szczernej oświaty, opartej na naukowym poglądzie na świat.

Dalsza część rezolucji mówi o dorobku ZSL w dziedzinie spółdzielczo ści produkcyjnej oraz o zadaniach, jakie w tym zakresie stoją przed ZSL. „W dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej, rozwijającej się stopniowo i na zasadach dobrowolności, jako forma gospodarowania, mająca objąć w przyszłości całokształt gospodarstw chłopskich w Polsce, ZSL ma już poważne zasługi, pod-

kreślone niejednokrotnie przez najwyższe czynniki w państwie. W szczególności należy podkreślić założenie spółdzielni produkcyjnych w dziesiątkach gromad, w których, jako organizacja polityczna, istniało tylko koło ZSL. Jako swoje bojowe zadanie w tej dziedzinie, ZSL uważa walkę o zdobywanie dla idei spółdzielczości produkcyjnej wsi starych a w szczególności starych gospodarstw średniorolnych.

Ostatnia część rezolucji Rady Naczelnej ZSL poświęcona jest wytycznym, których realizacja umocni organizację Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Rada Naczelna wy słuła tu trzy naczelne zasady. Pierwszą z nich jest: Bliżej mas! „Zasada ta — głosi rezolucja — winna obowiązywać każdą organizację i każdą instancję kierowniczą Stronnictwa, które winny znać codziennie bo łączki, troski, potrzeby chłopów pracujących i nauczyć się te sprawy załatwiać, łamiąc kulaćki i biurokratyczne przeszkody w terenie i ułatwiając chłopom korzystanie z dobrodziejstw, jakie stwarza dla nich demokracja ludowa”.

Druga zasada stawia zadanie osiągnięcia wysokiego poziomu ideowego.

Trzecia zasada głosi: otwarta droga dla nowych kadr.

„Realizując te trzy zasady pod wspólnym z PZPR sztandarem walki o szczęście ludu polskiego — stwierdza w zakończeniu rezolucja Rady Naczelnej — pragniemy spełnić wielką misję polityczną, spoczywającą na barkach naszego Stronnictwa i na obecnym etapie rozwoju demokracji ludowej. Umocniając naszą organizację ZSL-owską, wzmacniając jej aktywność we wszystkich ogniskach, każdy członek naszego Stronnictwa w obliczu zbrodniczych zakusów podległych wojennych powień budzić wśród mas ludowych świadomość, że codzienna, ofiarna praca dla Polski stanowi potężny wkład do dzieła obrony pokoju”.

Albania dziękuje za życzenia

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na życzenia przesłane z okazji VI rocznicy wyzwolenia Albanii, Prezydent RP — Bolesław Bierut i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz otrzymali następujące depeze:

PAN BOLESŁAW BIERUT
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA
Z całego serca dziękuję Panu, Panie Prezydencie i za Pańskim pośrednictwem całemu bratnemu polskiemu narodowi za szczere życzenia, nadesłane z okazji VI rocznicy wyzwolenia Albanii.

Złączone nierzetrawna przyjaźnia narody albański i polski walczyć będą u boku wszystkich narodów kochających wolność pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego o nowe zwycięstwa dla zabezpieczenia pokoju na świecie.

Dr OMER NISHANI
Przewodniczący Prezydium Ludowego Zgromadzenia
Ludowej Republiki Albanii.

PAN JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA
Dziękuję Panu, Panie Premierze, w imieniu rządu i moim własnym za życzenia przesłane z okazji VI rocznicy wyzwolenia Albanii dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Za przykładem Związku Radzieckiego naród nasz pracuje dziś nad budową nowego życia i nad zacieśnieniem przyjaźni ze wszystkimi postępowymi i miłującymi pokój narodami.

Gen. armii ENVER HODZA
Prezes Rady Ministrów
Ludowej Republiki Albanii

Załoga ZPB im. Dubois

podejmuje apel tkaczy ZPB im. Szymańskiego

Apel tkaczy ZPB im. Szymańskiego, wzywający do pełnego wykonywania baz akordowych, podjął wczoraj załoga ZPB im. Dubois. Na odbytym w tym celu zebraniu, dyrektor naczelny tow. Owczarek omawiając założenia Planu 6-letniego, zwrócił uwagę na ogromne znaczenie tej nowej formy współzawodnictwa. Liczne zgromadzenia robotnicze, zabierając głos w dyskusji, zobowiązywały się wykonywać swą bazę w 100 procentach i pomagać innym, słabszym tkaczom.

Pierwszy wystąpił ZMP-owiec ob. Janik, tkacz, który zobowiązał się do oszczędności i wyrabiania baz w jak najwyższym stopniu. Majster tkacki tow. Walecki wzywał majstrów i tkaczy do pełnego wykonywania baz.

W dyskusji wzięli udział również przadki, które jak np. tow. Lenarek zobowiązały się doszkalać słabsze przadki, nie mogące wykonać swych baz.

Załoga ZPB im. Dubois postanowiła wzmocnić swe wysiłki celem swego zrealizowania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. Na zakończenie przyjęto burliwymi oklaskami rezolucję, w której między innymi czytamy:

Doceniając ogromne znaczenie współzawodnictwa o zwiększenie wydajności pracy, zobowiązujemy się walczyć o wykonywanie przez całą załogę baz w 100 proc. oraz wzywamy do pójścia w nasze ślady załoga ZPB im. Władysław Bytomskiej.

Ogólnopolska narada racjonalizatorów przemysłu gumowego

W Łodzi odbyła się ogólnopolska narada racjonalizatorów przemysłu gumowego z udziałem ponad 100 racjonalizatorów z 12 klubów, istniejących przy zakładach tego przemysłu.

W obradach racjonalizatorów wzięli również udział wybitni specjaliści z dziedziny przetworów kauczukowych i mas plastycznych, prof. dr. Zmączyński z Politechniki Gliwickiej i prof. dr. Kiebaszński z Politechniki Łódzkiej. Na naradzie omówiono dotychczasową działalność klubów racjonalizatorskich i ustalono wytyczne dla prac klubów na rok przyszły.

Stali wzrost kadr racjonalizatorów w przemysle gumowym najlepiej ilustrują cyfry. W roku 1948 ogółem zgłoszono 21 usprawnień, w roku 1949 — 123, a tego roku wpłynęło do komisji usprawnień przemysłu gumowego i tworzyły sztucznych 358 wniosków.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

W związku z krajową naradą racjonalizatorów przemysłu gumowego otwarta została w lokalu Liceum przy ul. Tamki wystawa zrealizowanych pomysłów racjonalizatorskich ze wszystkich zakładów przemysłu gumowego w Polsce. Zgromadzone tutaj 40 różnych maszyn i narzędzi, pomysły robotników, majstrów oraz inżynierów. Zastosowanie tych wynalazków dało już wielomilionowe oszczędności. Imponującą przedstawiała się stoiska Fabryki „Stomil”, której klub racjonalizatorski liczy 69 członków. Powszechne zainteresowanie wzbudza maszyna t. zw. „dziurkarka”, — pomysł robotnika Zakładów Grudzińskich, tow. Kowalewskiego, zastępująca w produkcji pracę 15 robotników, którzy przedtem musieli ręcznie dziurkować poszczególne pary obuwia gumowego.

Kłeska wyborcza socialistów i gaullistów we Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w uzupełniających wyborach miejskich w Achères (departament Seine — et — Oise) lista jednolitej republikańskiej i Ruchu Oporu popieraną przez komunistów, zdobyła w pierwszej turze 7 wakujących mandatów, uzyskując 53 proc. głosów. Koalicja „socialistów” i gaullistów poniosła druzgocącą klęskę.

„Młoda Gwardia” dla Czytelników „Głosu”

Już się ukazała — w ramach „Biblioteki Głosu Robotniczego” — słynna powieść A. Fadjiewa o bohaterskiej młodości Krasnodaru — „Młoda Gwardia”.

W Łodzi odbyła się ogólnopolska narada racjonalizatorów przemysłu gumowego z udziałem ponad 100 racjonalizatorów z 12 klubów, istniejących przy zakładach tego przemysłu.

W obradach racjonalizatorów wzięli również udział wybitni specjaliści z dziedziny przetworów kauczukowych i mas plastycznych, prof. dr. Zmączyński z Politechniki Gliwickiej i prof. dr. Kiebaszński z Politechniki Łódzkiej. Na naradzie omówiono dotychczasową działalność klubów racjonalizatorskich i ustalono wytyczne dla prac klubów na rok przyszły.

Stali wzrost kadr racjonalizatorów w przemysle gumowym najlepiej ilustrują cyfry. W roku 1948 ogółem zgłoszono 21 usprawnień, w roku 1949 — 123, a tego roku wpłynęło do komisji usprawnień przemysłu gumowego i tworzyły sztucznych 358 wniosków.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

W związku z krajową naradą racjonalizatorów przemysłu gumowego otwarta została w lokalu Liceum przy ul. Tamki wystawa zrealizowanych pomysłów racjonalizatorskich ze wszystkich zakładów przemysłu gumowego w Polsce. Zgromadzone tutaj 40 różnych maszyn i narzędzi, pomysły robotników, majstrów oraz inżynierów. Zastosowanie tych wynalazków dało już wielomilionowe oszczędności. Imponującą przedstawiała się stoiska Fabryki „Stomil”, której klub racjonalizatorski liczy 69 członków. Powszechne zainteresowanie wzbudza maszyna t. zw. „dziurkarka”, — pomysł robotnika Zakładów Grudzińskich, tow. Kowalewskiego, zastępująca w produkcji pracę 15 robotników, którzy przedtem musieli ręcznie dziurkować poszczególne pary obuwia gumowego.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

W związku z krajową naradą racjonalizatorów przemysłu gumowego otwarta została w lokalu Liceum przy ul. Tamki wystawa zrealizowanych pomysłów racjonalizatorskich ze wszystkich zakładów przemysłu gumowego w Polsce. Zgromadzone tutaj 40 różnych maszyn i narzędzi, pomysły robotników, majstrów oraz inżynierów. Zastosowanie tych wynalazków dało już wielomilionowe oszczędności. Imponującą przedstawiała się stoiska Fabryki „Stomil”, której klub racjonalizatorski liczy 69 członków. Powszechne zainteresowanie wzbudza maszyna t. zw. „dziurkarka”, — pomysł robotnika Zakładów Grudzińskich, tow. Kowalewskiego, zastępująca w produkcji pracę 15 robotników, którzy przedtem musieli ręcznie dziurkować poszczególne pary obuwia gumowego.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

W toku dyskusji nad referatem inż. Okrusza z Centralnego Zarządu p.t.: „Przemysł gumowy w Planie 6-letnim” racjonalizatorzy wskazywali na konieczność ściślejszego powiązania klubów racjonalizatorskich z planowaniem zakładów produkcyjnych oraz wprowadzenia w klubach comiesięcznych dyskusji, dotyczących wykonywania planów produkcyjnych.

Kulisy wywiadu anglo-amerykańskiego w Polsce odsłania proces C. Turnera — b. attache ambasady brytyjskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 11 bm. w drugim dniu procesu Turnera, Nelsona, Uppertona i Bobrowskiej — główny oskarżony, plk. Claude Turner b. attache lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie kontynuował ogólniejsze zeznania, w których ujawnił tajemnicę szpiegowstwa anglo-amerykańskiego w Polsce oraz działalności podporządkowanych mu wywiadów innych państw za chodnich, Turner wymienił nazwiska licznych akredytowanych w Polsce dyplomatów amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich i francuskich, którzy prowadzili działalność szpiegową.

Na wstępie rozprawy Turner na pytanie prokuratora przedstawił się dowi obszernie i dokładnie charakter i ogólne zasady swej działalności szpiegowskiej w Polsce. Zeznał on, że gdy został mianowany attache lotniczym przy ambasadzie brytyjskiej w Warszawie, otrzymał polecenie wykonania licznych zadań „specjalnych”. Te „specjalne” zadania polegały przede wszystkim na szpiegowaniu rozpracowaniu typów samolotów, silników lotniczych, przemysłowych zakładów lotniczych itd. Przystępując do organizowania wywiadu lotniczego w Polsce, Turner porozumiał się również z brytyjskimi przemysłowcami, fabrykantami sprzętu i silników lotniczych, którym wiadomości z tej dziedziny mogły się przydać.

Turner przedstawia sądowi przebieg jednej z konferencji, przeprowadzonej w Londynie z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego, na której szef wydziału lotniskowego — zajmującego się zbieraniem informacji na temat lotnisk w wielu krajach — zlecił mu rozpracowanie istniejących w Polsce lotnisk.

Oskarżony podkreśla, że wywiad brytyjskiego ministerstwa lotnictwa szczególną wagę przywiązywał do informacji na temat konstrukcji samolotów odrzutowych, interesowano się również nowymi typami samolotów handlowych.

Szef wywiadu lotniczego, wice-marszałek lotnictwa brytyjskiego, Pendred, podkreślił w rozmowie z Turnerem doniosłe znaczenie informacji, dotyczących radzieckich sił zbrojnych, szczególnie lotniczych. Polecił on Turnerowi zwrócić uwagę na zespoły magazynów lotniczych oraz na ilość personelu przypadającą na każdy samolot radziecki.

Po przybyciu do Polski w 1948 r. Turner przejął agendy brytyjskiego attachatu lotniczego od swego poprzednika dotychczasowego attaché, plk. Burt — Andrews i jego zastępcę mjr. Morgana.

„Od nich — ciągnie Turner — otrzymałem szereg wstępnych wskazywać dotyczących wywiadu, np. pokazano mi na mapie położenie wielu lotnisk polskich. Powiedziano mi również, że informacje wywia-

downe moge zebrać podczas podróży po kraju oraz od polskich obywateli.

Powiedziano mi również, że istnieje ścisła łączność z attachés St. Zjednoczonych, z którymi dokonywana jest systematyczna wymiana informacji wywiadowczych.

Oskarżony Turner przedstawia następnie sądowi w fachowy sposób metody stosowane przez wywiad brytyjski dla zdobycia potrzebnych informacji szpiegowskich.

„Na podstawie rozmów z moimi poprzednikami i na podstawie doświadczenia, które zdobyłem podczas pobytu w Polsce — zeznaje Turner — my tzn. attachés oficjalnie zastosoaliśmy szereg metod do zdobycia informacji wywiadowczych. Pierwsza metoda polegała na zdobywaniu informacji od obywateli polskich. Oczywiście, że informacje, podawane przez specjalistów i ekspertów były o wiele bardziej cenne od tych, które zostały nam przekazane niefachowo, albo z nieznajomością przedmiotu przez szarego człowieka, który nie zna się na tych sprawach. Chęć jednak podkreślić, że ci ostatni mogą nawet udzielić pewnych informacji fachowych, jeśli są przeszkoleni na odprawach wywiadowczych. Ponadto nawet nie mający wielkiego znaczenia fragment informacji może po twierdzeniu istnienia jakiejś tajemnicy. W ten właśnie czasami sposób, osoby prywatne mogą w wysokim stopniu pomóc wywiadowi, zupełnie bezwiednie”.

Turner wymienia sądowi wiele nazwisk obywateli polskich, od których udawało mu się uzyskać informacje szpiegowskie na temat lotnictwa wojskowego i cywilnego. Informacji tych dostarczali m. in. Turwowski, który w swoim czasie służył w RAF, lotnicy polscy Majewski i Dyga, którzy nielegalną drogą opuścili Polskę oraz niektórzy urzędnicy polskich linii lotniczych „LOT”.

Stwierdzając, że wiele informacji szpiegowskich czerpano z polskiej prasy, oskarżony wyjaśnia dalej, że staranne czytanie prasy codziennej i periodyków może często dostarczyć drobnych, a niejednokrotnie ważnych i zasadniczych informacji szpiegowskich, jak np. nazwisko oficera, który dowodzi pewną jednostką, wykonanie produkcji, konstrukcje w fabrykach, wybudowanie ważnego mostu itp., które to fakty mogą mieć dla wywiadu wielkie znaczenie.

Takie właśnie szczegóły — zezna je Turner — mogą potwierdzić wiarygodność informacji zdobytych z innych źródeł. Mjr. Morgan i mjr. Dobree — Bell, zastępcy attaché lotniczego oraz inni funkcjonariusze

wywiadu właśnie w tym celu studiowali dokładnie prasę”.

Następna metoda prowadzenia wywiadu według słów Turnera — jest obserwacja. Na ten temat mówi oskarżony co następuje:

„Korzystne i ważne informacje można było otrzymać przez naoczne spostrzeżenia. Nie było żadnych ograniczeń w poruszaniu się po kraju, a oprócz tego odbywały się regularne loty, dokonywane przez brytyjskie i amerykańskie samoloty na trasie Berlin — Warszawa. Chociaż główna i zasadnicza część pracy była wykonywana w czasie podróży samochodem, również część informacji była zdobywana na podstawie obserwacji lotniczych dokonywanych na linii Berlin — Warszawa. Były to informacje, dotyczące dróg i połączeń kolejowych. Samolot zjeżdżającego kolejstwa dokonał m. in. zdjęć, dotyczących konstrukcyjnych prac, przeprowadzanych na jezdynach z lotnisk.

Często udawało się nam zaobserwować prace na lotniskach oraz uzyskać informacje o lotniskach, które nie były używane. Wszystkie te podróże po Polsce odbywały się w porozumieniu z Amerykanami.

Co pewien czas następowało koordynowanie wywiadu z Amerykanami, była też utrzymywana wspólna obserwacja lotnisk”.

„Również i w czasie dokonywania bezpośrednich obserwacji przypadkowe rozmowy z polskimi obywatelami często pozwalały zdobyć ważne materiały wywiadowe, być może udzielane nawet i nieświadomie”.

Jako dalszą metodę szpiegową Turner podaje wymianę materiałów szpiegowskich z attachés innych państw.

„Jak już wspominałem — zeznaje Turner — istniała jak najściślejsza współpraca w dziedzinie wywiadu między attachés lotniczymi Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Współpraca wywiadowcza dotyczyła wszystkich attachés każdego rodzaju broni — misji brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich. Każdemu z nich chodziło o to, żeby zebrać materiały szpiegowskie, dotyczące polskich zasobów wojennych, dróg kolejowych, połączeń wodnych, lotnisk, urządzeń portowych itd.

(Dokończenie sprawozdania z procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym „Głosu”).



(wg. „Krokodyla”).

„Wojacy” Mac Arthura w Korei

Na marginesie

„Złote” słowa prezydenta Trumana

Bardzo Czytelników przepraszam za ordynarne zwroty i słowa, które będę musiał przytoczyć. Proszę wybaczyć, ale nie moja w tym wina. Autorem tych grubiaństw jest pan prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Harry Truman. Napisał je kilka dni temu do krytyka muzycznego waszyngtońskiego dziennika „Washington Daily News”.

Pan Truman ma órka, która używa się za ułatowianą produkcyjną — a na domiar złego — produkuje się na estradzie. Otóż znany krytyk Hume wypowiedział się szczerze na łamach gazety „Washington Daily News” na temat uzdolnień panny Truman. Napisał mianowicie:

„Jest ona pełna wdzięku, lecz głos jej pozostawia wiele do życzenia. Ma ona, jako śpiewaczka wielką zaletę: koncerty jej są krótkie i słuchając śpiewu panny Truman, człowiek się cieszy, że koncert się szybko skończy”.

Następnego dnia Hume otrzymał na oficjalnym papierze Białego Domu odrębne pismo prezydenta USA następującej treści:

„Przepraszam pańską zawsoną recenzję. Są to wypociny niewiasty tego faceta, który nigdy nie zaznał sukcesu. Ty zgłiznu rozpierając z jatrzącymi się wrzodami w odbytnicy! (Jest to amerykański brukowy zwrot, który brzmi w oryginalnej: „you are an eight — ulcer man on a four — ulcer job, and all ulcers working”). Nie znam pana osobiście, lecz jeżeli kiedykolwiek się spotkamy, to będzie pan musiał sobie sprawić szczerzy nos i poniżej suspensorium i zamówić miejsce w szpitalu na dłuższą kurację. Westbrook Pegler (dziennikarz amerykański), ten wyrzutek społeczeństwa, wyolępnęty ze ścieżki wielkomiejskich, jest gentlemanem w porównaniu z panem”.

Niektórzy wątpliwi w autentyczności listu, jednak kancelaria prezydenta Trumana potwierdziła ją. Wiadomość o tym amerykańskim zdarzeniu towarzyskim dotarła do nas za pośrednictwem agencji Reutersa.

Można przytoczyć wiele przykładów polityków, którzy wyzywali i lżyli swoich przeciwników. Na przykład znany ongiś polityk, jeśli chodzi o używane przez niego metody przypominający pana prezydenta Trumana, niejaki Adolf Hitler, nazwał w jesieni 1942 roku Edena — „der aristokratyczny Bengel”, „arystokratyczny chyltek”.

Werwa i temperament, jakie dopisują panu Trumanowi przy wyzywaniu i obrzucaniu obelgami krytyka muzycznego Hume, żywo przypominają wrzask pruskich feldfeblów. Któż przeczytawszy wyżej przytoczony list nie przypomniał sobie warczenia SS-manów, z odrzajającym leksemkonem?

Jeszcze raz przepraszam Czytelników za to, że zmuszony byłem przytoczyć tyle grubiaństw i wyzisk, użytych przez pana prezydenta USA, który rano grozi bombą atomową 475-milionowemu narodowi, w południe grozi kopniakiem w podbrzusze recenzentowi muzycznemu, a wieczorem mówi w obronie „wolnego świata” i „chrześcijańskiej cywilizacji”. Pan prezydent Truman, dystrygowany starszy pan, ma, jak widać — pełną gębę roboty.

T. M.

Znaczenie teorii rewolucyjnej w budowie socjalizmu

Genialni nauczyciele klasy robotniczej, Marks i Engels, stworzyli wielką naukę rewolucyjną, która wskazała klasie robotniczej drogę do wyzwolenia z wyzysku i do utworzenia sprawiedliwego ustroju społecznego. Nauka marksistowska wykryła prawa, rządzące rozwojem społecznym, uzasadniła konieczność zlikwidowania systemu kapitalistycznego drogą rewolucji i nieuchronność zwycięstwa socjalizmu, wyjaśniła światło - historyczną rolę klasy robotniczej jako grabarza kapitalizmu i twórcy nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Wzbożona przez geniusz wielkich kontynuatorów dzieła Marks i Engelsa - Lenina i Stalina, nauka marksistowska stała się zwycięskim standardem w walce, jaką toczyła postępowa ludzkość o pokój, demokrację i socjalizm.

Od samego początku swej rewolucyjnej działalności Lenin i Stalin podkreślali rolę teorii rewolucyjnej i jej znaczenie dla wyzwolenia przez partię klasę robotniczą z dyktatury proletariatu i zbudowania nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Opracowując podstawy ideologiczne partii bolszewickiej, Lenin zaznaczał, że „bez rewolucyjnej teorii nie możemy być również ruchem rewolucyjnym... Rola przodującego bojownika może wypełnić jedynie partia, kierowana przez przodującą teorię”.

W pracy pt. „O rozbieżnościach partyjnych słów kilka” (1905) Józef Stalin wyraził obrazowo konieczność organicznego połączenia teorii rewolucyjnej z ruchem robotniczym dla zwycięskiej walki klasy robotniczej:

„Czym jest socjalizm naukowy bez ruchu robotniczego? Kompasem, który pozostawiony bez użytku, może tylko zardzewieć i nadawać się do wyrzucenia za burtę.

Czym jest ruch robotniczy bez socjalizmu? — Okretem bez kompasu, który i tak przybije do drugiego brzegu, lecz gdyby miał kompas, do bliży doń znacznie prędzej i na potkalby mniej niebezpieczeństw.

Połączenie jedno z drugim, a otrzymania wspaniałego okrętu, który pomknie wprost do drugiego brzegu i bez uszkodzeń przybije do przystani”.

Na podstawie uogólnienia bogactw doświadczeń wieloletniej historii partii bolszewickiej towarzysze Stalin sformułował następujący wniosek:

„Siła teorii marksistowsko - leninowskiej polega na tym, że daje ona partii możliwość orientowania się w sytuacji, zrozumienia wewnętrznych związków zchodzących wydarzeń, przewidywania biegu wydarzeń i rozpoznania nie tylko tego, jak i w jakim kierunku rozwijają się wydarzenia w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku muszą się one rozwijać w przyszłości”.

Stosując twórczo teorię marksistowsko - leninowską, partia Lenina - Stalina przygotowała Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną, która otworzyła nową erę w historii ludzkości — erę rewolucji proletariackiej i socjalizmu.

Pod zwycięskim sztandarem marksizmu - leninizmu masy pracujące kraju radzieckiego, z partią bolszewicką na czele, rozgromiły w okresie wojny domowej zjednoczone siły interwentów oraz wewnętrznej kontrrewolucji. W oparciu o naukę marksistowsko - leninowską i rozwijając twórczo tę naukę, Józef Stalin opracował program budowy socjalizmu w ZSRR.

W walce o czystość teorii marksizmu Lenin i Stalin zwyciężyli kontrrewolucyjny trockizm z jego teorią niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, rozgromili wroga bucharinowską teorię żywołowości, zwyciężyli i rozgromili inne, wrogi socjalizmowi teorie i teoryjki, które miały na celu odebranie masom pracującym Związku Radzieckiego wiary w zwycięstwo socjalizmu.

Na bazie twórczego rozwoju teorii marksistowsko - leninowskiej Józef Stalin opracował konkretny program rozgromienia wroga w Wielkiej Wojnie Narodowej, wykrył główne czynniki decydujące o przebiegu i wyniku wojny.

Rozwijając twórczo marksizm - leninizm Józef Stalin opracował naukę o możliwości zbudowania komunizmu w ZSRR.

W dziele pt. „Marksizm a kwestie językoznawstwa”, stanowiącym nowy, wielki wkład do skarbnicy marksizmu - leninizmu, Józef Stalin dał następującą klasyczną definicję marksizmu: „Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciśnionych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we

wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego”.

Wprowadzona w praktykę budownictwa komunistycznego w ZSRR nauka marksistowsko - leninowska stanowi niezaprzeczony oręż w rękach partii komunistycznej całego świata, które uczą się na wielkich, historycznych doświadczeniach Wschodzącej Komunistycznej Partii (bolszewików). Marksizm - leninizm ma olbrzymie znaczenie dla partii komunistycznych i robotniczych, kierujących budową fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej.

Istota klasowa ustrojów demokracji ludowej w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii jest dyktaturą proletariatu. Teoria marksizmu - leninizmu uczy, że siła proletariackiego państwa socjalistycznego zależy przede wszystkim od kierowniczej roli klasy robotniczej, od stopnia, w jakim realizuje ona sojusz z pracującym chłopstwem. W myśl tej tezy partie komunistyczne i robotnicze troszczą się stale o podniesienie kierowniczej roli klasy robotniczej w państwach demokracji ludowej, o

*) J. Stalin. „Odpowiedź towarzyszom”. (Zesz. filozoficzne „Nowych Drog” Nr 3).

umocnienie sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

W oparciu o historyczne doświadczenia i bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego masy pracujące krajów demokracji ludowej realizują obecnie w szybkim tempie socjalistyczne uprzedmiotowienie swych krajów i stawiają pierwsze kroki na drodze kolektywizacji rolnictwa.

Proces socjalistycznego uprzedmiotowania przebiega w krajach demokracji ludowej w warunkach za ciekłej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi. Teoria marksistowsko - leninowska uczy, że dyktatura klasy robotniczej jest dalszym ciągiem walki klasowej w nowych warunkach i w nowych formach, że obalone przez rewolucję klasy wyzyskujące nigdy nie ustępują dobrowolnie z areny historycznej i starają się za wszelką cenę odzyskać utracone przywileje klasowe.

W oparciu o naukę marksistowsko - leninowską partie komunistyczne i robotnicze oraz rządy krajów demokracji ludowej kładą w dziedzinie polityki zagranicznej największy nacisk na walkę o utrzymanie pokoju, któremu zagrażają amerykańsko - angielscy podżegacze wojny.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej wycho-

wują masy pracujące w duchu wielkich idei komunizmu, w duchu patriotyzmu i socjalistycznego internacjonalizmu, troszcząc się o podniesienie poziomu teoretycznego kadr partyjnych, państwowych i wojskowych, mając w pamięci słowa Józefa Stalina, że „im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy”.

*) „Zagadnienia leninizmu” Wyd „Książka” 1949, Str. 548.

I. Kozłow.

Młodzież wstępuje w szeregi ZMP

Apel młodej szwaczki z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Lucyny Maciejewskiej, wywołał szeroki oddźwięk wśród młodych, niezorganizowanych dotychczas robotników i robotnic. Młodzież gromi się w szeregi ZMP, widząc w tej organizacji swego przewodnika w walce o pokój i realizację planów produkcyjnych.

W odpowiedzi na wezwanie Lucyny Maciejewskiej zgłaszają się do zakładowych organizacji ZMP-owskich tkackie i przadki z ZPB im. Dzierżyńskiego, z ZPB im. 1 Maja i wielu innych zakładów pracy. W ZPB im. I Dąbrowskiego Kościuszkowskiej podjęła wezwanie Danuta Lisiecka, która zgłosiła się do sekretariatu ZMP prosiąc o deklarację.

„Wiem, że w chwili obecnej toczy się w naszym kraju walka o przedterminowe wykonanie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego. W szeregach ZMP ulepszę me wyśiłki w pracy społecznej i zawodowej. Wzywam całą młodzież naszych zakładów do wstępowania do Związku Młodzieży Polskiej.”

Za przykładem ob. Lisieckiej do organizacji młodzieżowej wstąpiła: Rydlewska, Nowakowski, Jonek, Anna i Krystyna Szymańska, Dębowska, Kempa, Pelagia Szymańska, Woźniak i inni.

Przodująca obciążająca przędzalni ob. Majchrzak stwierdza:

„Wstępuję do ZMP, aby skutecznie walczyć o wykonanie Planu 6-letniego”.

A. Miśkiewicz

ZPB im. I Dąbrowskiego Kościuszkowskiej

Załoga ZPB im. Szymańskiego podnosi wydajność pracy

Załoga ZPB im. Szymańskiego za początkowała nową, nieznaną dotychczas formę współzawodnictwa pracy. Robotnicy tych zakładów wezwali wszystkich załogi przemysłu bawelnianego do ubiegania się o najlepsze wyniki w podnoszeniu wydajności pracy. W chwili, gdy cały przemysł walczy o wykonanie

rocznego planu produkcyjnego, bardzo słusznie wysunęto na czoło sprawy podniesienia wydajności pracy poszczególnych robotników, oraz zagadnienie wypełniania baz akordowych w 100 proc.

Jak już pisaliśmy, ZPB im. Szymańskiego nie należało do zakładów przodujących, a nawet przez długi czas ciążyła na nich opinia, że pracują mało wydajnie. Jednak od kilku miesięcy nastąpił tam swego rodzaju przełom. Załoga zakładu pod kierunkiem nowego dyrektora tow. Przybyła, mobilizowana przez organizację partyjną, postawiła sobie ambitne zadanie usunięcia owych niedomagań i podniesienia poziomu produkcji.

Zaczęło się od liczników. Dotychczas z powodu ich braku nie obliczano wyników codziennej produkcji tkalni. Dziś 60 proc. krosien już zaopatrzono w liczniki, a przy pozostałych przestrzega się pilnie ustalania ilości wyprodukowanych na nich towarów poprzez odmierzenie metrów. Na każdym krosnie umieszczono kartę, obrazującą zaplanowaną i wykonaną produkcję przez wszystkie trzy tkackie, zatrudnione na trzech zmianach. W ten sposób pobudza się je do współzawodnictwa, do ubiegania się o lepsze wyniki.

Na zebraniach partyjnych, na na radach wywrotowych zastanawiano się głęboko nad wydobyciem nowych rezerw i wykorzystaniem ich dla podniesienia wydajności. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa zwiększenia wydajności. Tkackie uskarżały się, że zbyt małe szpulki utrudniają im pracę, hamując wzrost wydajności. Co tu zrobić, aby ułatwić tkaczom robotę? Klub racjonalizatorów dzień w dzień omawiał sposoby wprowadzenia w przedsiębiorstwie ulepszenia, które pozwoliłyby na zwiększenie wydajności. Z odpowiednim projektem wystąpił stary majster, znany racjonalizator, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi tow. Muszyński, który przedstawił wniosek o przerobieniu maszyn przędzalniczych tak, aby mogły nawijać na cewki długości 190 mm. Pomysł tow. Muszyńskiego wprowadzono rychło w życie. Dziś już w przędzalni Zakładów im. Szymańskiego poło- wa maszyn nawija na długie cewki, a dzięki temu tkackie zwiększają swą wydajność pracy. Umożliwiło to również w pewnym stopniu rozwój wielowarsztatowości. Podczas gdy dawniej tkaczka wyrabiała na 1 krosnie w ciągu 8-godzinnej dnia pracy 129 szpułek i musiała stać na kładach nowy wątek, dziś zmiany te zostały ograniczone do 74 razy.

Na małych cewkach wyrabiałam dziennie zaledwie 70.000 wątków — stwierdza tkaczka, ob. Jani na Kacprzak. Dziś uzyskuje 80.000. Wzrosło wykonanie bazy, zwiększył się mój zarobek.

Nie zaniedbano w ZPB im. Szymańskiego rozwinięcia akcji mają-

cej na celu podniesienie świadomości robotników. Urządzone są wykłady o Planie 6-letnim, o metodach, wiodących do szybkiej realizacji naszych planów produkcyjnych, o konieczności kolektywnej pracy.

Formy kolektywnej pracy zastoso- wali m. in. majstrowie zakładów, co doprowadziło do podniesienia się wydajności poszczególnych zespołów tkackich. Majster tow. Czyżewski stwierdza, że dzięki nawiązaniu ścisłej współpracy z majstrem, pracującym na II zmianie, po raz pierwszy zespół jego wykonał w listopadzie swój plan w 100 proc.

— Pracowałem zawsze z oddaniem — mówi majster Czyżewski — i nie mogłem zrozumieć, dlaczego mój zespół realizował plan zale- dwie w 70 proc. Dziś wiem, że bra- kło porozumienia z majstrem z II zmiany, że nie pomagaliśmy sobie przy remontach krosien, nie poczu- waliśmy się do odpowiedzialności za powierzony naszej pieczy maszy- ny. Dziś, zarówno ja, jak i on uzgadniamy remonty krosien, poma- gamy sobie nawzajem, wykonujemy w pełni nasze zadania.

W tych warunkach troskliwej o- pieki ze strony kierownictwa oraz majstrów, tkacke dają z siebie o- wiele więcej, i ci, którzy dawniej z re- gularnie nie wykonywali swych baz, o- becnie nawet znacznie je przekrac- zają. Młoda tkaczka ob. Zagórska u- zyskiwała przedtem najwyżej 96 proc. wykonania bazy, obecnie wy- pełnia bazę w 112 proc. Tkaczki ZMP-owski: Skonieczna i Kuśmirek z chwilą, gdy otrzymały większe cewki, przeszły na obsługę 6 kros- ien. W całej tkalni rozwinął się ruch wielowarsztatowy, obejmując około 20 proc. załogi.

Oczywiście, nie można jeszcze utrzymywać, aby sytuacja w tkalni ZPB im. Szymańskiego nie pozosta- wiała już nic do życzenia. Załoga tych zakładów usilnie stara się przezwyciężyć ciężkie warunki, w jakich dotychczas pracowała na sku- tek zaniedbań i niedopatrzeń ze strony czynników kierowniczych. Załoga ambitnie rzucała hasło współ- zawodnictwa o podniesienie wydaj- ności pracy. Jednak wiele jeszcze spraw należałoby tu ulepszyć i us- prawnić, wiele braków usunąć. Prze- de wszystkim trzeba zlikwidować postoje, zdarzające się na przełomie zmian, a wywołujące poważne wy- wyrwy w realizacji dziennej planów. Należało by jeszcze rozwinąć szko- le nie zawodowe, aby zmniejszyć nad- mierny odesitek nie wykonujących baz. Poważne zadania stoją jeszcze przed kierownictwem zakładów, przed podstawową organizacją par- tyjną, przed radą zakładową.

Zakład, który rozpoczął współza- wodnictwo o podniesienie wydajno- ci, musi uczynić wszystko, aby udo- wodnić innym zakładom, że zwie- kszanie wydajności jest całkowicie możliwe i pokazać, w jaki sposób należy do tego dojść.

M. Szumska

Kadry budowniczych nowej wsi

Szkoła Powiatowa PZPR w Kutnie szkoli działaczy wiejskich

W Parku Miejskim im. Wiosny Ludów w Kutnie, w dawnej magnackiej rezydencji mieści się Szkoła Powiatowa PZPR. Małorolny chłop, dawny farnale, była służba dworska, z której ciemnoty ongiś pokpi- wali jaśnie panowie, zdobywa tu wiedzę — uczy się, jak stworzyć szczęśliwą przyszłość dla naszych wsi.

Biały, obszerny, zbudowany w stylu XVIII wieku dwór obejmuje internat, świetlicę, bibliotekę oraz sale wykładowe.

Z jednej z sal dobiega właśnie głos wykładowcy, wyjaśniającego kierunki rozwojowe wsi, zasady kształtowania nowego życia wsi pol- skiej.

Rozmawiamy z towarzyszami spośród kierownictwa szkoły.

Zadaniem szkoły — oświadcza tow. Franciszek Klimek — jest pod- niesienie ideologicznego poziomu par- tyjnego aktywu wiejskiego, małorol- nych chłopów i członków spółdziel- ni produkcyjnych. Obecnie trwa drugi z kolei kurs 10-dniowy, w któ- rym uczestniczy 57 słuchaczy, w tym 4 kobiety. Słuchacze odbyli tu z 4 północnych powiatów woj. łódzkiego: skierniewickiego, łęczy- kiego, łowickiego i kutnowskiego.

Program przewiduje dzienne 4- godzinne wykłady i 4-godzinny se- minar. Tematyka wykładów — to aktualne zagadnienia polityczne i rolne, przygotowujące bezpośrednio do pracy partyjnej w terenie.

Słuchacze oglądają wyświetlane dla nich filmy popularno - nauko- we z dziedziny rolnictwa, oraz peł- nometrażowe filmy fabularne o ży- ciu wsi w Związku Radzieckim i kra- jach demokracji ludowej, jak na- przykład filmy pt. „Ziemia woja”, „Piedzi ziemi” i inne. Filmy te prze- mawiają najlepszym językiem kon- kretnego, zrozumiałego dla wszyst- kich przykładu — pozwalając zro- zu- mieć istotę przemian, zachodzą- cych także i na naszej wsi.

Podczas przerwy obiadowej na- wiaływamy rozmowę ze słuchaczami. Opowiadają nam o kursie.

— Dobra rzecz jest taki kurs, — stwierdza tow. Jan Adamczyk, małorolny ze wsi Świeciny, w gmi- nie Łanieta, w powiecie kutnow- skim, który jeszcze 6 lat temu orał dziedzirowe pola. — Nie na jedną rzecz otwarły się nam oczy, nie ie- dna sprawa człowiek zrozumie. Na przykład u nas niektórzy już od- dawna chcą założyć spółdzielnię pro-



Wykład w powiatowej szkole partyjnej w Kutnie

dukcyjna, ale są jeszcze i tacy, co- słuchają bogaczy i wciąż się waha- ją. Teraz, po powrocie z kursu znaj- dę odpowiednie słowa, aby im wszystko należycie wytłumaczyć. Przedtem to się niby też wiedziało, ale brakowało argumentów i śmiałości. Kurs nam bardzo pomo- że.

— Weźmy też choćby u nas w Grochowie — wtraca się do rozmowy tow. Stefan Matuszewski, także były farnal z tej samej gminy, co i tow. Adamczyk, a dziś członek spół- dzielni produkcyjnej. Widzimy spo- rą złość w spółdzielni samopomo- wej. Rozpanoszyło się kumoterstwo, a komitet sklepowy, którego jestem członkiem, nie umiał sobie z tym po- radzić. Tutaj na kursie dowiedzia- lem się, jak powinna pracować taka spółdzielnia i w jaki sposób ko- mitet sklepowy ma zwalczać kumo- terstwo. Po powrocie napewno upo- rzadkuje tę sprawę.

— Prócz ogólnego pożytku, jaki wynosimy z wykładów i seminariów — mówi tow. Roman Lewandowski, małorolny ze wsi Dębowa Góra, gmina Plecka Dąbrowa, w pow. ku- tnowskim — dowiadujemy się tu wielu rzeczy praktycznych. Są tu- taj wśród nas towarzysze, którzy już posiadają doświadczenia z pra- cy w spółdzielni produkcyjnej, sa- też i tacy, którzy zwiędali radzie- kie kolchozy. Ich uwagi i rady, u- dział w dyskusjach — są dla nas również bardzo cenne.

Dzwonek wzywa do zajęcia miejsc w salach wykładowych. Sto-

łówka pustnieje. Słuchacze, podzi- leni na trzy grupy z trzema asysten- tami, rozpoczynają ćwiczenia z wy- kładów, których wysłuchali przed południem. Przed każdym leżą ze- szyty z notatkami. Nie zawsze wszystkie tezy z wykładów zostają dobrze zrozumiane. Słuchacze wza- jemnie sobie pomagają i punkt po punkcie pod kierunkiem asystenta powtarzają cały wykład, przyswa- jając sobie cenne dla późniejszej pra- cy — wiadomości.

Z wypowiedzi niektórych słucha- czy widać, że mimo właści- wego zrozumienia przez nich istoty walki klasowej, zrozumienia, zdoby- tego praktycznie, brak im często podstawowych wiadomości, choćby na przykład o Statucie Partii. Świadczy to, jak bardzo potrzebne są tego rodzaju kursy.

Szkoła posiada bogato wyposażo- ną bibliotekę — ale niestety, nie wszyscy należycie z niej korzystają. Jedni słuchacze przychodzą do bi- blioteki w każdej wolnej chwili, pragnąc przez czas kursu zdobyć jak najwięcej wiedzy, inni nato- miast nie przykładają, niestety, wie- kszej uwagi do lektury. Świadczy to, że obok towarzyszy, udających się na kurs z pełnym zapalem i uważa- jących za zaszczyt uczestnicze- nie w nim, dostają się tu i tacy, któ- rzy do szkolenia podchodzą nieco lekkomyślnie i nie wkładają wszyst- kich swoich sił w naukę, nie stara- ją się należycie wykorzystywać każdej chwili spędzonej w szkole. Jest to zapewne skutek mechanicznego wy- znaczenia kandydatów przez organi- zację partyjną. Na podstawie do- świadczeń z poprzedniego i obecn- ego kursu sprawa słuchaczy winna być wnikliwie rozpatrywana przez gminne i powiatowe organizacje partyjne.

Rolę i zadania szkoły najlepiej uj- mują słowa tow. Władysława Bara- nika, małorolnego ze wsi Siemian- nów w gminie Sójki.

— Nową i wielką rzeczą jest to- nasze szkolenie — stwierdza tow. Baranik. — Bez podniesienia na- szego partyjnego świadomości, nie zbu- dujemy socjalizmu na wsi. Partia stawia przed nami wielkie zadania i dla wykonania ich musimy posia- dać wiele wiadomości z dziedziny poli- tyki i gospodarki. Musimy być do- brze uzbrojeni w oręż ideologiczny, aby zwycięsko zwalczać wroga kla- sowego. Taki kurs, jak ten, to siew- na zaorany ugor naszej świadomości. Wyda on napewno obfity, piękny plon.

K. Z.

Tow. Chajt otrzymał zasłużoną nagrodę

Niecodzienną radość przeżywa dziś tow. Chajt — inicjator współza- wodnictwa palaczy kotłowych w oszczędzaniu węgla.

Radość jego, którą i my dzielimy wraz z nim, jest w pełni uzasadnio- na. Tow. Chajt do niedawna jeszcze zamieszkiwujący na terenie fabrycz- nym, gdzie zajmował jeden pokój, marzył o polepszeniu swych warun- ków mieszkaniowych. Dziś tow. Chajt uroczyście ogłasza wszystkim: „Ureczywistniły się moje marzenia. Otrzymałem osobne mieszkanie w blokach ZOR na Bałutach”.

Nasz szczęśliwiec wylicza po ko- lei wszystkie zalety nowego mieszka- nia — przede wszystkim jest suche i słoneczne, ze wszelkimi wygodami, jak: centralne ogrzewanie, gaz, łazienka itd.

„Szczęśliwy jestem — mówi tow. Chajt ze wruszeniem — mogąc stwier-

dzić, że radość, którą dziś dzielę wspólnie z moją rodziną, zawdzię- czam tylko naszemu ustrojowi de- mokratycznemu, naszej Partii i Rzą- dowi Ludowemu, otaczającym szcze- gólną opieką wszystkich racjonaliz- atorów oraz przodowników pracy, nie wyłączając i mnie” — dodaje skromnie.

Dzisiaj, w dniu dla mnie tak pa- miętym, — oświadcza tow. Chajt — pragnę nie tylko wyrazić swą ra- dość, ale zarazem oświadczyć, iż po- dowoje swoje wysiłki dla dalszej wy- datnej obniżki kosztów własnych produkcji. Jest to jednym z podstawo- wych warunków zwycięskiej realiza- cji zadań Planu 6-letniego, a tym sa- mym dalszego postępu budowy socja- lizmu w Polsce Ludowej.

J. Olkusz

ZPW im. Wiosny Ludów

Odnalezienie archiwum getta w Warszawie



Robotnicy PPB BOR znaleźli w gruzach przy ul. Nowolipki w War- szawie dwie wielkie załutowane banki od mleka. Banki zawierały świet- nie zachowaną część (ok. 40 proc.) tajnego archiwum getta warszaw- skiego, tzw. archiwum dr. Emanuela Ringenbluma.

Na zdjęciu: segregowanie znalezionych materiałów w Żydowskim Instytucie Historycznym. Foto—AR Nowosielski

*) W. Lenin „Co robić”. „Książka” 1948. Str. 31 — 32.

*) J. Stalin „Dzieła”. Wyd. „Książka i Wiedza”. T. I, Str. 120.

*) Historia WKP(b) krótki kurs. Wyd. „Książka” 1948. Str. 401.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomski”
13 — Powiatowa Komenda MO
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisarjat MO
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomskiego”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39.

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9 — 16.

„Ludzie o czystym sumieniu”

W ramach biblioteki „Gazety Krawskiej” ukazała się powieść Piotra Werszyńskiego pt. „Ludzie o czystym sumieniu” obrazująca bohaterką walkę partyzantki radzieckiej.

Książka ukazała się w dwóch tomach, nabyć je można w rozdzielnym PPK „Ruch” w Radomsku przy ul. Reymonta względnie w kolporterów fabrycznych. Cena dwóch tomów wynosi 2 złote 40 groszy.

Książka „Ludzie o czystym sumieniu” znaleźć się winna w każdej bibliotece świetlicowej jak również w bibliotekach prywatnych.

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Radomszczańskim

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jeszcze raz wykazał, że społeczeństwo radomszczańskie otacza miłością wielki kraj Rad, że stara się poznać bliżej zdobycze pierwszego państwa Zwycięskiego Socjalizmu.

Niezależnie od akademii centralnej, zorganizowano 181 akademii w zakładach pracy i w gromadach naszego powiatu. Odkryto się ponadto szereg pogadanek i odczytów o Związku Radzieckim. W akademiach brało udział około 40 tysięcy mieszkańców. Znacznie podniósł się również stan liczbowy poszczególnych kół TPPR. O ile w chwili rozpoczęcia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczba członków TPPR wynosiła na terenie miasta 5.000 i około 5.000 na terenie powiatu, to obecnie ilość członków podniosła się na terenie miasta do 7.000, a do 7.500 na terenie powiatu. Zwiększyła się również ilość kół TPPR. O ile na początku Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Pol-

Nowe koło Ligi Przyjaciół Żołnierza

Zaznacza się stały wzrost kół Ligi Przyjaciół Żołnierza na terenie miasta i powiatu radomszczańskiego. Ostatnio powstało nowe koło LPZ przy Wydziale Finansowym Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku. W szeregu członków Ligi Przyjaciół Żołnierza wstąpił wszyscy pracownicy Wydziału Finansowego.

W skład zarządu koła weszli: Edward Miller, Tadeusz Maluszczyński, Wacław Kulik i inni.

Władysław Rymkiewicz

45

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Ja też tak myślałem i tak zebrałem na posterunku. Milicja cię zna i nie będzie się ciebie czepiać, bo wie, żeś nie szabrownik, więc się znów tak nie przejmuj! Najwyżej spiszą protokół i fertik! Ale Janik nie dał sobie tego wyperswadować: — Ludzie zaczęli gadać, że szabrownik, a wiecie, co to jest ludzka obmowa? Nie po to ja tutaj pracuję, żeby mnie brali na języki.

— Bo to zawsze jest tak — zaskoczył Frela sentencjonalnie — jak się zadawać z hultajem.

Janik wziął sobie tę sprawę do serca i przez resztę dnia chodził markotny. Obmyślał, jak się oczyścić przed ludźmi z niestusznego posądzenia, i nic nie mógł wymyślić.

XVIII

Pod wieczór, o zachodzie słońca Janik zrzucił z siebie robocze dreluchy, włożył odświętne ubranie i pośpieszył na zebranie do Popław.

Przechodząc obok zagrody Samolińskiego, ujrzał przy parkanie Bronkę.

— Dobry wieczór, Michał — powitała go pierwsza.

— A dobry wieczór — odrzekł niechętnie.

— Jak wam się żyje? — zaczęła go.

— A żyje się, żyje — odpard uragownie — Biednie, ale uczciwie! Za szabrem nie chodzę, jak to robią inni.

Tematem obrad ostatniej Sesji Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku, która odbyła się w sali posiedzeń PRN przy ul. Kościuszki Nr 7, był dodatkowy budżet na rok bieżący oraz sprawa planowego skupu zboża w naszym powiecie.

Projekt dodatkowego budżetu na rok bieżący zreferował pracownik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ob. Jan Strzembosz. Dodatkowy budżet naszego powiatu na rok bieżący zamyka się sumą 3.093.978 zł. Znaczne sumy w projektowanym budżecie przeznaczone są na oświatę i kulturę, cele zdrowotne i opiekę nad matką i dzieckiem. Dla samorządu niższego stopnia (dla gminnych i miejskich rad narodowych) przewidziano na rok bieżący sumę 716.507 zł. Zaznaczyć należy, że dodatkowy budżet Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku zrównoważony został własnymi środkami. Dodatkowy budżet przewiduje zwiększenie kredytów po stronie wydatków na cele związane z oświatą, zdrowiem, opieką społeczną oraz z naprawą dróg i mostów.

W dyskusji nad projektem budżetu zabrało głos wielu radnych. Ob. Władysław Szota oznajmił, że Związek Samopomocy Chłopskiej na cele zdrowotne, a mianowicie na zorganizowanie kursu szkoleniowego dla pielęgniarzek wyasygnował sumę 2.000 złotych. Radny tow. Karkiewicz zaproponował, by przeznaczyć z dodatkowego budżetu sumę 7.500 zł na budowę przedszkola w osiedlu robotniczym na Kowalowiec.

Sprawę dotychczasowego przebiegu akcji skupu zboża omówił przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, tow. Jan Gabryjelski. Mówca stwierdził, że o ile idzie o skup żyta to wyniki nie przedstawiają się najlepiej i na tym odcinku powiat nasz ma znaczne zaległości. Lepiej natomiast przedstawia się skup jęczmienia i owsa. W akcji skupu zboża na pierwsze miejsce wysunęła się gmina Pławno, na drugim znalazła się gmina Radomsko, na trzecim gmina Dmelnin. Pozostałe gminy nie wykonały planu skupu, gdyż znajdując się na czwartym miejscu gmina

ma radzieckie, to obecnie ilość prenumeratorów wynosi 7.376.

Przebieg Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie naszego powiatu nie byłby pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o zainteresowaniu ludności do filmów radzieckich, w świetlanych w ramach festiwalu. Centrala Rozpowszechniania Filmów na ekranie kina „Wolność” wyświetliła w ramach festiwalu 15 filmów produkcji radzieckiej, a od dnia 9 do 14 grudnia, dodatkowo 6 filmów. Filmy te w okresie festiwalu obejrzało 16 tysięcy osób. Jest to poważna liczba, o ile weźmiemy pod uwagę, że Radomsko posiada tylko jedno kino o małej ilości miejsc.

Ludność powiatu radomszczańskiego wykazała w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, żywe zainteresowanie życiem narodów Związku Radzieckiego. Radomszczanie bowiem do brze wiedza, że osiągnięcia Związku Radzieckiego na odcinku gospodarczym, na polu naukowym, torują również i nam drogę do socjalizmu. — Korzystając z doświadczeń naszego potężnego Sojusznika, szybciej realizujemy Plan Sześcioletni, poprawiamy warunki naszego bytu.

Absolwenci kursu nauczycielskiego

Ostatnio zorganizowany został w Zgierzu kurs dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. W tych dniach na stałość zakończył kurs 25 absolwentów.

Należy zaznaczyć, że największą kandydatów na kurs nauczycielski zgłosiło się z powiatu radomszczańskiego.

Złosić go znów zdjął na Samolińskiego, że szabruje, i na Bronkę, że niemrawa i słaba, ojca się boi.

— Powiedz ty swemu ojcu — wykrzykiwał — że się tak nie robi! Sprzedał szabrownikom porcelanę i mnie podał za współnika! Tak mi się odpłaca za to, że mu pokazałem, gdzie skrzynie z porcelaną zatopione.

— Powiem, ale dlaczego na mnie krzyczysz?

— Boś tyle warta, co i twój tatko! Przyjechałście tu na szabry! Nie na uczciwą pracę, tylko na szabry!

Z żalu wielkiego, z miłości zawiedzionej zapragnął pognać dziewczynę. Ale oto zauważył, że Bronce drży dolna warga, jakby się dziewczynnie na plac zbierało. Tedy machnął ręką, odwrócił się i ze ściśniętym sercem podążył długim, wyciągniętym krokiem do Popław.

W Popławach przed gmachem szkoły stała ciężarówka, a obok niej naradzała się gromada ludzi. Okazało się, że była to pierwsza partia powoźników. Na razie mieli być zakwaterowani w budynku szkoły. Zmierzać zapadał, gęsty i szary jak popiół. Z okien szkoły spływały długie smugi światła, Janik w mroku nie mógł przyjrzyć się dobrze powoźnikom. Słyszał tylko utyskiwania tych ludzi.

Zamarudził przy nich trochę i przyszedł na zebranie w momencie, gdy się właśnie rozpoczynało. Tłum chłopów, głowa przy głowie, szczególnie wypielniał wielką salę, zajęta do ostatniego miejsca. Bab też było sporo. Przyszły tu z ciekawości. Za stołem na drewnianej estradzie siedział wójt Banaś i czterech nieznanym Janikowi gospodarzy.

Janik przepchał się bliżej estrady i stanął pod ścianą. Banaś zastukał suszką w stół, podniósł się z krzesła. — Obywateli! — zaczął przemawiać silnym, doniosłym głosem. — Wiedzą już to, że tu, na Żulawach, ma być regulacja gruntów. Ano, każdemu przypadnie do 7 ha, a może i mniej, ale nie więcej. Ten, co ma do 7 ha, będzie orał, siał i zbierał, jak dawniej, a zaś który ma więcej, będzie podlegał regulacji do 7 ha.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dodatkowy budżet na rok bieżący

tematem obrad sesji PRN w Radomsku

Żytno wykonała plan zaledwie w 90 proc.

Pozostałe gminy mają jeszcze słabsze wyniki. Najbardziej przebiega planowy skup zboża na terenie gminy Rzaśnia i Kruszyna.

Ob. Rajca oznajmił, że członkowie prezydium gminnych rad narodowych winni być przykładem w dostawie zboża na punkty skupu, także ich obowiązkiem jest prowadzenie akcji uświadamiającej o znaczeniu planowego skupu zboża.

Omówiono również na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku sprawę walki z analfabetyzmem. Tow. Gabryjelski oznajmił, że należy przyspieszyć organizowanie kursów początkowej nauki pisanie i czytania. Na zaplanowanych bowiem 230 kursów uruchomiono dotychczas zaledwie 90. Zaniechano również odcinek szkolenia indywidualnego. Mówca zaapelował, aby radni zwrócili większą niż dotychczas uwagę na przebieg walki z analfabetyzmem na terenie swych gmin. Na dzień 22 lipca 1951 roku analfabetyzm na terenie radomszczańskim musi być całkowicie zlikwidowany i dlatego też radni poszczególnych rad narodowych winni więcej uwagi poświęcić temu zagadnieniu.

Na porządku dziennym znalazła się również sprawa budynku przeznaczanego na ośrodek zdrowia w Kłomniach oraz sprawa remontu mieszkań robotniczych. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej winno jak najszybciej uzgodnić sprawę przydziału budynku przeznaczanego na ośrodek zdrowia w Kłomniach. Celem przyspieszenia remontów domów robotniczych postanowiono zwrócić się do ludności, aby mieszkańcy potrzebujący remontów zgłaszać były w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku.

Zapisy do Szkoły Położnych

Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Łodzi przyjmuje zapisy do Szkoły Położnych. Na kurs przyjmowane są kobiety w wieku od 16 do 30 lat, posiadające ukończone 9 klas szkoły podstawowej, lub wykształcenie równorzędne, które zobowiążą się, że po ukończeniu szkoły będą wykonywały praktykę w miejscu wyznaczonym im przez Ministerstwo Zdrowia.

Ilość miejsc w szkole jest ściśle ograniczona. Koszt nauki ponosi Skarb Państwa. Podania należy wnieść wraz z odpowiednimi dokumentami do dnia 15 lutego 1951 roku do Centralnej Wojewódzkiej Poradni Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 58.

Bliższych informacji w wymienionej sprawie udziela Wydział Zdrowia przy Prezydium RN m. Łodzi, względnie Zarząd Grodzki Ligi Kobiet.

sku przy ul. Kościuszki Nr 7.

Uchwalono wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, by dworzec PKS przenieść z dotychczasowego miejsca w sąsiedztwo stacji kolejowej.

Na ostatniej sesji uzupełniono również skład Powiatowej Rady Narodowej. Ślubowanie złożyli przedstawiciele ZMP, tow. tow. Wróblewski, Urbański, Sokółowski i Wroński. Na delegata do Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano obywatelkę Karolinę Dobrowolską.

„Dni Przeciwgruźlicze”

Od dnia 1 do 10 bm. na terenie naszego powiatu, podobnie zresztą jak i na terenie całego kraju, prowadzona była akcja uświadamiająca na odcinku walki z gruźlicą, w ramach „Dni Przeciwgruźliczych”.

W radomszczańskich zakładach pracy, lekarze oraz instruktorzy oddziału PCK wygłosili odczyty na temat zwalczania gruźlicy. Podobne odczyty wygłosili w szkołach członkowie i opiekunowie kół młodzieżowych PCK. Na terenie

Wybory do komitetów rodzicielskich przeprowadzono w 150 szkołach radomszczańskich

Wybory do komitetów rodzicielskich w radomszczańskich szkołach i przedszkolach trwać będą do dnia 17 bm. Do chwili obecnej wybory przeprowadzone zostały w 150 szkołach wszystkich typów.

Zaznaczyć należy, że w skład nowo wybranych komitetów rodzicielskich weszli aktywni społeczni oraz chłopi mało i średniorolni. Spodziewać się należy, że aktywny społeczny uświadamiony ideologicznie postara się skierować działalność komitetów rodzicielskich na właściwe tory i usunąć szereg braków, które istniały w ich pracy w ubiegłym roku szkolnym.

Ze sportu

Pięściarze Czechosłowacji walczą dziś z drugą reprezentacją Polski w Krakowie

Dzisiaj odbędzie się w Krakowie drugi występ pięściarzy czechosłowackich. Na mecz ten ustalono następujący skład drużyny polskiej:

W muszej — Aniela, w koguciej Szalinski, w piórkowej Matloch, w lekkiej Brzeziński, w półśredniej Krawczyk, w średniej Palinski, w półciężkiej Krauss, w ciężkiej Drapala.

W poniedziałek pięściarze czechosłowaccy zwiędli w Łodzi zakłady

Zapaśnicy kończą zawody o mistrzostwo

Zawody mistrzowskie ligi zapaśniczej dobiegają końca. Ostatnie rozgrywki odbędą się w nadchodzącą niedzielę dnia 17 bm.

W Łodzi miejscowa Gwardia podejmie Włókniarza z Krakowa. Favoritem tego meczu jest bezwzględnie zespół łódzki.

Gwardia pozostała do rozegrania spotkania w dniu 7 stycznia 1951 r. z Górnikiem w Mysłowicach. Zawody te będą miały duże znaczenie dla ukształtowania czołówek tabeli. Obecnie tabela przedstawia się na-

Życia Partii

Odprawa wykładowców kursu I stopnia

W dniu 10 bm. w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR odbyła się pierwsza odprawa — seminarium dla wykładowców szkolenia partyjnego I stopnia z terenu powiatu. Na odprawę przybyło około 30 wykładowców.

Omówiono sytuację międzynarodową oraz temat pogadanki z cyklu „Budujemy podstawy socjalizmu”. Przeprowadzona dyskusja i seminarium wykazały, że wykładowcy mają jeszcze pewne braki w przygotowaniu ideologicznym i dlatego też konieczne jest regularne przeprowadzanie podobnych odpraw.

Powiatowa Komenda SP przyjmuje zapisy do szkół rolniczych

Powiatowa Komenda SP w Radomsku przyjmuje w dalszym ciągu zapisy kandydatów do szkół praktyków specjalistów rolnych i na kursy 11-miesięczne.

Zgłaszać się mogą kandydaci w wieku od lat 18 do 40. Pierwszeństwo w przyjęciu mają ci, którzy ukończyli służbę w brygadach turkusowych SP oraz młodzież zorganizowaną w szeregach ZMP.

Bliższych informacji udzielają gminne komendy SP na terenie powiatu oraz Powiatowa Komenda SP w Radomsku przy ul. Kościuszki Nr 7.

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO książeczkę wojskową seria „E” Nr. 0399044 wyd. dnia 7. 1. 1950 przez Wojskową Komendę Rejonową w Radomsku na nazwisko Błoma Walenty. 130

RADIO

Program na dzień 13 grudnia br.

11.50 „Głos młodych”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert szkolny dla klas III i IV. 14.10 „Wschodnia Radiowa”. 14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert orkiestry RP. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Recital klarnety Z. Włodowskiego. 16.40 „Czy wiecie...?”. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 V odcinek powieści Leona Gomolickiego pt. „Lokaut”. 18.20 Instrumentalna muzyka rozrywkowa. 18.45 Audycja dla kobiet. 19.00 „Wschodnia Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Wybitni soliści radzieccy. 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe”. 20.45 „Burza” — słuch. wg. powieści I. Ehrenburga. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią”. 6 odcinek powieści S. Babajewskiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja i KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-06
Dział partyjny 218-19

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45

Dział korespondentów rolnych i chłopskich 219-45